

## Sprawa Ulukajewa – napięcia w rosyjskiej elicie

Szymon Kardaś, Iwona Wiśniewska

14 listopada 2016 roku został zatrzymany minister rozwoju gospodarczego Aleksiej Ulukajew, następnie Komitet Śledczy Federacji Rosyjskiej wszczął przeciwko niemu śledztwo w związku z podejrzeniem przyjęcia korzyści majątkowej (2 mln USD). Miała ona być gratyfikacją za wydanie przez ministerstwo pozytywnej opinii pozwalającej państwowemu koncernowi naftowemu Rosnieft' przejąć 50,08% akcji koncernu Basznieft' (finalizacja transakcji nastąpiła 12 października 2016 roku).

Wiele wskazuje na to, że sprawa Ulukajewa jest elementem rywalizacji walczących ze sobą grup interesu w rosyjskiej elicie władzy. Inicjatorem operacji był prezes Rosniefti Igor Sieczin, a jej celem było uderzenie w blok ekonomiczny rządu, który krytykował ekspansję Rosniefti w rosyjskiej energetyce. Sam proces sądowy Ulukajewa wykorzystywany jest natomiast przez licznych oponentów Sieczina do osłabienia jego pozycji. Wydarzenia ostatniego roku pokazują jednak, że Igor Sieczin pozostaje kluczowym graczem sektora energetycznego Rosji. Swoją pozycję zawdzięcza on bliskim stosunkom z Władimirem Putinem i ważnej funkcji, jaką pełni Rosnieft' w polityce wewnętrznej i zagranicznej państwa. Konflikt między grupami interesu jest integralnym elementem rosyjskiego systemu władzy, co pozwala prezydentowi Rosji odgrywać rolę arbitra w elicie władzy. Jest mało prawdopodobne, by zasady działania systemu uległy zasadniczej zmianie w najbliższych latach.

### Walka z korupcją instrumentem gry politycznej w Rosji

Oskarżenia o korupcję są narzędziem często wykorzystywanym w walce politycznej w Rosji. W ciągu ostatnich kilku lat miało miejsce w Federacji Rosyjskiej wiele głośnych spraw korupcyjnych, w których zatrzymano kilku gubernatorów (m.in. Nikitę Biełycha, Aleksandra Choroszwawina) czy urzędników państwowych (m.in. z ministerstw spraw wewnętrznych czy obrony). O wyjątkowości sprawy Ulukajewa decyduje ranga osób w nią zaangażowanych (szczegóły zob. Aneks 1). Po raz pierwszy o korupcję oskarżony został urzędujący minister, który miał domagać się łapówki od prezesa największego państwowego koncernu naftowego.

Oskarżenia wobec Ulukajewa początkowo były wykorzystane przez Kreml jako sygnał dla społeczeństwa, że państwo prowadzi skuteczną walkę z korupcją i wszyscy są równi wobec prawa. Skuteczność tej polityki jest jednak ograniczona, gdyż rosyjskie społeczeństwo jest przeświadczone o silnym skorumpowaniu urzędników państwowych i fasadowości walki z tym procederem, co jest widoczne m.in. w sondażach opinii publicznej (tylko 36% respondentów uznało zatrzymanie Ulukajewa za przejaw rzeczywistej walki z korupcją, podczas gdy dla ponad 50% ankietowanych była to walka między grupami interesu w elicie).

## Sieczin kontra blok ekonomiczny rządu

Wydaje się, że sprawa Ulukajewa jest jedynie pretekstem i miała posłużyć Igorowi Sieczinowi do zademonstrowania jego pozycji w elicie, a także odstraszenia jego oponentów i krytyków. Rosnące ambicje prezesa Rosnefti wywołują opór nie tylko ze strony grup interesu, ale także krytykę tzw. bloku ekonomicznego rządu. W jego skład wchodzi, poza Ulukajewem, wicepremierzy Igor Szuwałow i Arkadij Dworcowicz oraz minister finansów Anton Siłuanow. Trzeba przy tym zauważyć, że blok ekonomiczny, który odpowiadał za przygotowanie przejęcia Baszniefti przez Rosneft' i faktycznie początkowo krytykował ten pomysł, miał w tym procesie jedynie głos doradczy; decyzja w tej sprawie podejmowana była bowiem na Kremlu.

### **Sprawa Ulukajewa jest pretekstem do zademonstrowania swojej pozycji w elicie przez Igora Sieczina.**

Aresztowanie ministra niewątpliwie miało uderzyć również w pozycję samego premiera Dmitrija Miedwiediewa, który uważany jest za jednego z głównych oponentów Igora Sieczina, a ich wzajemna niechęć jest powszechnie znana. Rosyjskie media sugerują, że Sieczin mógł stać m.in. za przekazaniem materiałów dotyczących Miedwiediewa czołowemu rosyjskiemu opozycjoniście Aleksiejowi Nawalnemu, które posłużyły mu do przygotowania kompromitującego filmu o premierze Miedwiediewie „On wam nie Dimon”.

Zadania stawiane przed blokiem ekonomicznym, odpowiedzialnym za stabilność finansową kraju, często były sprzeczne z interesami innych członków elity władzy, w tym Sieczina i zarządzanej przez niego Rosnefti. Rządowi ekonomiści wielokrotnie namawiali do wzrostu efektywności rosyjskiej gospodarki, m.in. poprzez ograniczanie udziału państwa w gospodarce czy wpro-

wadzenie do niej elementów konkurencji. Jednak w ostatnich latach rola bloku ekonomicznego rządu w rosyjskiej elicie władzy konsekwentnie słabła; interesy geopolityczne i korzyści wewnętrzne mają dla Kremla nadrzędne znaczenie względem efektywności ekonomicznej, czego ilustracją jest aneksja Krymu.

## Przeciwnicy Sieczina w rosyjskiej energetyce

Zarówno śledztwo, jak i przebieg procesu Aleksieja Ulukajewa pokazują, że aresztowany minister otrzymał wsparcie z wielu stron, zapewne nie tylko swoich przyjaciół, ale także licznych przeciwników prezesa Rosnefti. Nadmierne ekspansywna polityka koncernu w rosyjskim sektorze energetycznym rodzi bowiem opór innych podmiotów z branży. Choć oponenti nie stanowią jednolitego frontu (i są w stanie zawierać z Rosneftią taktyczne sojusze w wybranych sprawach), to jednak najprawdopodobniej próbują wykorzystać proces do osłabienia pozycji Igora Sieczina. Zaliczają się do nich zarówno podmioty państwowe (przede wszystkim Gazprom i Transneft'), jak i prywatne (w tym Giennadij Timczenko i Novatek; ŁUKoil).

Jednym z głównych przeciwników Rosnefti jest Gazprom – największy, kontrolowany przez państwo, rosyjski koncern gazowy, będący częścią faktycznego systemu władzy i źródłem dochodów rosyjskiej elity dzięki wykorzystywaniu nieprzejrzystych operacji finansowych. Na jego czele od lat stoi Aleksiej Miller. Postawa Gazpromu jest konsekwencją rosnących ambicji Rosnefti w sektorze gazowym. Spór między podmiotami dotyczy strategii rozwoju sektora gazowego, a jego zasadniczym obecnie elementem jest kwestia liberalizacji zasad eksportu gazu poprzez system rurociągów. Aktualnie gwarantowanym ustawowo monopolem w tym zakresie dysponuje Gazprom. Igor Sieczin od wielu lat systematycznie lobbuje za ograniczeniem jego przywilejów, proponując nie tylko likwidację monopolu eksportowego,

ale również podział Gazpromu. Stałym elementem relacji są również spory dotyczące realizacji konkretnych projektów: walka Rosniefti o dostęp do należącej do konsorcjum Sakhalin Energy (członkiem konsorcjum jest Gazprom) infrastruktury przesyłowej na wyspie Sachalin; ostateczne rozstrzygnięcie w tej sprawie – korzystne dla Rosniefti – zapadło we wrześniu 2015 roku; nierozwiązany dotąd spór o dostawy gazu dla planowanego przez Rosnieft' zakładu petrochemicznego na Dalekim Wschodzie (dotąd nie doszło do porozumienia z Gazpromem). Jednocześnie Rosnieft' i Gazprom są taktycznymi sojusznikami w kwestii utrzymania obecnych zasad dostępu do eksploatacji złóż surowcowych znajdujących się na szelfie arktycznym. W myśl obowiązujących regulacji prawo użytkowania licencji na prowadzenie prac poszukiwawczych oraz eksploatacyjnych przysługuje wyłącznie obu państwowym koncernom.

Liczne spory z Igorem Sieczinem toczy od wielu lat także Nikołaj Tokariew (były oficer KGB, służył wspólnie z Władimirem Putinem w NRD) – szef państwowej spółki Transnieft', która jest właścicielem i operatorem prawie całej sieci ropociągów w Rosji. Kwestiami spornymi są m.in.: wysokość taryf przesyłowych, priorytety rozbudowy infrastruktury przesyłowej w Rosji (sprzeciw Transniefti wobec planów budowy połączeń na rosyjskim Dalekim Wschodzie służących przyłączaniu projektowanego przez Rosnieft' dużego kompleksu petrochemicznego); niewywiązywanie się przez Rosnieft' z zobowiązań dotyczących wolumenów dostaw do nowo uruchomionych ropociągów (np. Kujumba – Tajszet), a także spekulacji medialnych na temat ewentualnego przejęcia Transniefti przez Rosnieft'.

Wśród podmiotów prywatnych rywalem Igora Sieczina o wpływy w sektorze jest m.in. Gienadij Timczenko, przyjaciel Władimira Putina, jeden ze współwłaścicieli Novateku – największego prywatnego producenta gazu w Rosji. Timczenko był do marca 2014 roku jednym z głównych udziałowców firmy traderskiej Gu-

nvor, która w pierwszej dekadzie lat 2000. osiągnęła 40-procentowy udział w handlu rosyjską ropą (w tym w dużej mierze Rosniefti). Jednak w latach 2013–2014 jego udział spadł do poziomu 1%, co było przede wszystkim konsekwencją rezygnacji Rosniefti z usług traderskich Gunvoru. Z kolei Novatek rywalizuje z Rosnieftią na rosyjskim rynku gazowym (głównie o rentowne kontrakty z przemysłowymi odbiorcami gazu).

### **Rosnące ambicje Igora Sieczina wywołały opór ze strony grup interesu oraz bloku ekonomicznego rządu.**

Jednocześnie Novatek jest ważnym sojusznikiem Rosniefti w działaniach lobbingsowych na rzecz ograniczenia monopolu eksportowego Gazpromu. Ilustracją skuteczności wspólnych wysiłków lobbingsowych Sieczina i Timczenki jest przyjęta w listopadzie 2013 roku ustawa o liberalizacji zasad eksportu gazu skroplonego, przyznająca prawo eksportu LNG Novatekowi i Rosniefti (co prawda w ustawie wprowadzono ogólne kryteria, od których spełnienia uzależnione jest uzyskiwanie licencji eksportowych, jednak w praktyce kryteria te spełniają jedynie Novatek i Rosnieft'). Poza tym Novatek wspólnie z Rosnieftią sprzeciwia się postulowanemu przez Gazprom zwiększaniu wolumenu gazu sprzedawanego na rosyjskiej giełdzie (obecnie Gazprom nie może sprzedawać na rosyjskiej giełdzie więcej gazu niż wszyscy pozostali producenci łącznie; ponadto wolumen nie może przekraczać 17,5 mld m<sup>3</sup> gazu rocznie).

Za oponenta Igora Sieczina należy uznać również Wagita Alekpierowa, szefa koncernu ŁUKoil – największego, prywatnego producenta ropy naftowej w Rosji. Rosnieft' blokuje starania prywatnych koncernów o uzyskanie prawa do eksploatacji złóż rosyjskiego szelfu arktycznego. Niepokojące dla koncernu ŁUKoil są również spekulacje medialne o możliwości przejęcia koncernu przez

Rosnieft'. Jednocześnie ŁUKoil jest taktycznym sojusznikiem Rosniefti – choć nie tak zaangażowanym jak Novatek – w lobbingu na rzecz ograniczenia monopolu eksportowego Gazpromu.

Mimo że otwarcie nikt nie stanął w obronie byłego ministra Ulukajewa, to śledztwo i proces stają się okazją do prób wizerunkowego dyskredytowania Igora Sieczina. Stroniący od mediów dotychczas prezes Rosniefti stał się ważnym podmiotem publicznego procesu sądowego,

### Przeciwnicy Sieczina są zdolni do zawierania z nim taktycznych sojuszy.

w trakcie którego nagłaśnianych jest wiele wątków ze sprawy, niewygodnych dla Sieczina, jak i rosyjskich służb specjalnych przygotowujących operację zatrzymania Ulukajewa. Szczególnie niedogodne okazało się upublicznienie materiałów operacyjnych FSB, w tym filmów z zatrzymania byłego ministra i stenogramów z podsłuchów jego rozmów telefonicznych i spotkania z Sieczinem w siedzibie Rosniefti. Nie dość, że jednoznacznie nie obciążały one byłego ministra, to w dodatku ujawniały ważne informacje dotyczące działalności Rosniefti i jej strategii inwestycyjnej. Igor Sieczin był zbulwersowany decyzją o publikacji tych materiałów i nazwał ją „kretynizmem”. Co ciekawe, filmy pokazane na sali sądowej w niewyjaśnionych okolicznościach wyciekły do mediów (zostały opublikowane 14 listopada 2017 roku). Wielokrotne, choć nieudane próby wzywania na świadka samego Sieczina również można uznać za pewien sukces osób przeciwnych prezesowi Rosniefti. Z dotychczasowego przebiegu procesu wynika, że służby nie zgromadziły jednoznacznych dowodów przestępstwa (lub nie dzielą się nimi) – *de facto* proces sprowadza się do formuły „słowo Sieczina przeciwko słowu Ulukajewa”. Ponadto Ulukajew nie tylko nie przyznaje się do winy, ale otwarcie zarzuca rosyjskim służbom i Igorowi Sieczinowi zorganizowanie prowokacji przeciwko sobie.

### Sieczin wciąż na szczycie

Igor Sieczin w okresie rządów Władimira Putina stał się kluczową postacią w rosyjskiej elicie władzy, mającą znaczący wpływ na podejmowanie strategicznych decyzji. Pozycja Igora Sieczina jest z jednej strony konsekwencją lojalności wobec Władimira Putina, z którym ścieżka jego kariery związana jest od 1991 roku; Igor Sieczin jak cień towarzyszył obecnemu prezydentowi, najpierw w jego sekretariacie w merostwie Petersburga, a następnie w Moskwie w administracji prezydenta i w rządzie (szerzej zob. Aneks 2). Z drugiej strony Sieczin bywa wykorzystywany przez prezydenta do „zadań specjalnych”, zwłaszcza do dyscyplinowania uwłaszczonych na majątku państwowym członków elity (np. sprawa Jukosu).

O wciąż silnej pozycji prezesa Rosniefti w rosyjskim systemie władzy i w sektorze energetycznym świadczy bilans wydarzeń ostatniego roku (po zatrzymaniu Ulukajewa). Po pierwsze, nie zakwestionowano legalności transakcji nabycia przez Rosnieft' pakietu kontrolnego spółki naftowej Baszneft', mimo iż rzekomo z tą transakcją miała być związana „łapówka” dla Aleksieja Ulukajewa. Po drugie, planowany od wielu lat proces prywatyzacji 19,5% akcji Rosniefti ostatecznie został przeprowadzony według koncepcji Igora Sieczina i jak się okazało, w bardzo nieprzejrzysty sposób. Akcje Rosniefti kupiło formalnie międzynarodowe konsorcjum złożone z firmy traderskiej Glencore oraz Katarskiego Funduszu Inwestycyjnego; niejasna struktura właścicielska uczestników transakcji oraz kolejny etap prywatyzacji części pakietu (we wrześniu ogłoszono, że 14,2% akcji nabędzie chińska spółka CEEFC o nieprzejrzystych powiązaniach i niejasnej strukturze właścicielskiej), zwiększa podejrzenie, że bezpośrednimi beneficjentami transakcji mogą być osoby powiązane z kierownictwem koncernu lub inni członkowie elity politycznej państwa.

Po trzecie, Rosnieft' wygrała w lipcu 2017 roku przetarg na licencję dającą prawo do eksplo-

atacji złoża Ergińskiego – jedno z ostatnich niezagospodarowanych, dużych złóż naftowych, znajdujące się na terenie Chanty-Mansyjskiego Obwodu Autonomicznego (zasoby obejmują około 400 mln ton ropy). Wcześniej zainteresowanie uzyskaniem licencji były m. in. ŁUKoil oraz GazpromNieft’.

Po czwarte, wiele wskazuje na to, że roszczenia Rosniefti wobec koncernu AFK Sistema (prywatna spółka powstała na początku lat 90., w jej zarządzie pracowało wiele osób wywodzących się z KGB; do 2014 roku była właścicielem Baszniefti) zostaną zaspokojone zgodnie z oczekiwaniami Igora Sieczina. Rosnieft’ oskarża AFK Sistiemę oraz jej spółkę córkę AO Sistiema Invest o działanie na szkodę spółki Basznieft’. Suma roszczeń wynosi 170,6 mld rubli; dotychczas w postępowaniach sądowych Rosnieft’ i Basznieft’ sąd uznał zasadność roszczenia w wysokości 136,3 mld rubli (orzeczenie sądu pierwszej instancji zostało zaskarżone przez obie strony postępowania).

### **Konflikty w elicie są integralnym elementem systemu władzy w Rosji.**

Po piąte, dotychczas na korzyść Igora Sieczina został rozstrzygnięty spór z liderem Czeczenii Ramzanem Kadyrowem o aktywa Rosniefti znajdujące się na terytorium tej republiki. Uгода zawarta w kwietniu 2017 roku pozostawia w rękach Rosniefti 51% akcji w spółce Groznieftiegaz, która odpowiada za wydobycie ropy w Czeczenii.

Po szóste, wiele wskazuje na to, że planowany przez rząd kolejny etap reformy podatkowej w sektorze naftowym będzie uwzględniać w znaczącym stopniu postulaty zgłaszane przez Rosnieft’. Utrzymane zostały bowiem ulgi podatkowe dla złoża Samotlor (jedno z największych złóż naftowych należących do Rosniefti). Zgoda na zachowanie systemu preferencji jest

znaczącym ustępstwem ze strony resortu finansów, który pierwotnie proponował wprowadzenie systemu likwidującego wszelkie ulgi w zakresie podatku od wydobycia (NDPI) dla rosyjskich firm naftowych.

### **System bez zmian**

Sprawa Ulukajewa paradoksalnie zademonstrowała stabilność rosyjskiego systemu władzy, którego trwałym elementem jest walka o wpływy, a tym samym publiczne zasoby między poszczególnymi grupami interesu; a kluczowym decydentem pozostaje Władimir Putin.

Z jednej strony wzrost pozycji Sieczina nie byłby możliwy bez akceptacji dla jego działań ze strony prezydenta Rosji. Tym samym Władimir Putin staje się niejako gwarantem stanu posiadania i wpływów szefa Rosniefti w rosyjskim sektorze energetycznym i elicie władzy. Z drugiej strony korzystne jest dla Putina trzymanie członków elity w niepewności co do granic ich ekspansji i poparcia, co pozwala mu nadal odgrywać rolę arbitra w tym systemie. Dlatego też prezydent Rosji odsuwa w czasie niektóre strategiczne decyzje postulowane przez Rosnieft’, np. żądanie ograniczenia monopolu eksportowego Gazpromu. Mogłoby to bowiem doprowadzić do naruszenia równowagi w sektorze energetycznym i osłabienia pozycji największego rosyjskiego koncernu gazowego, który również pełni wiele ważnych funkcji z zakresu polityki wewnętrznej i zagranicznej państwa.

Zasadniczo rywalizacja w elicie toczy się za zamkniętymi drzwiami, dlatego też nie wiadomo, jak wygląda sam proces decyzyjny. Można jednak przypuszczać, że kurczące się zasoby finansowe w Rosji zaostrzają tę walkę i przyczyniają się do zawężania kremlowskiej elity, czego efektem może być nagłośnienie sprawy Ulukajewa. Jest to jednak raczej wyjątkiem, nie regułą – podobnego rezonansu nie wywołały bowiem „operacje” pozbawienia wysokich stanowisk państwowych, a tym samym kontroli

nad istotnymi przepływami finansowymi bliskich współpracowników prezydenta. Spotkało to m.in.: Władimira Jakunina (w 2015 roku stracił, po 10 latach, stanowisko prezesa Rosyjskich Kolei), czy Andrieja Bielaniowa (w 2016 roku, po 10 latach, przestał być prezesem Służby Celnej FR). W obu przypadkach usunięci ze stanowisk odeszli na dogodnych warunkach i nie tylko nie byli rozliczani ze swej działalności, ale zachowali część swojego majątku.

W praktyce więc rosyjska elita wysokiego szczebla skupiona wokół Kremla, w tym sam Putin, traktują majątek państwowy jako swoją własność (aktualnie udział państwa w gospodarce wynosi powyżej 70% PKB). Nie należy oczekiwać, że po spodziewanej reelekcji Władimira Putina w nadchodzących wyborach prezydenckich nastąpią poważniejsze zmiany zasad funkcjonowania systemu.

## ANEKS 1

---

### Okoliczności zatrzymania Aleksieja Ulukajewa i przebieg procesu

Materiały obciążające ministra dostarczyła Komitetowi Śledczemu Federalna Służba Bezpieczeństwa, która przez miesiąc rozpracowywała ministra w związku z zawiadomieniem prezesa Rosniefti Igora Sieczina o domaganiu się przez ministra łapówki (miało to mieć miejsce w czasie szczytu BRICS na Goa 16 października 2016 roku, tj. 4 dni po przejściu Baszniefti przez Rosnieft'). Kontrolowane wręczenie pieniędzy Ulukajewowi nastąpiło w siedzibie Rosniefti i było elementem działań operacyjnych FSB prowadzonych wobec ministra. W czasie zatrzymania w samochodzie Ulukajewa znaleziono walizkę z 2 mln USD. Ulukajew od początku nie przyznaje się do winy. Twierdzi, że nie wiedział o tym, że w walizce otrzymanej od Sieczina znajdują się pieniądze, był przekonany, że zawiera ona wino, którym Sieczin zazwyczaj obdarowywał swoich gości (kosz z wędliną z upolowanej przez Sieczina dziczyzny otrzymał w gabinecie prezesa).

Aleksiej Ulukajew wyrokiem sądu 15 listopada 2016 roku został umieszczony w areszcie domowym, a dzień później zdymisjonowany przez prezydenta. Publiczny proces sądowy w jego sprawie rozpoczął się latem 2017 roku. Sąd nie zezwolił jednak na transmisję z procesu; dziennikarze mają jedynie możliwość przysłuchiwania się rozprawom i informowania o postępach procesu w trybie on-line.

Dotychczas zeznawali świadkowie oskarżenia, przedstawione zostały również nagrania z podsłuchów i filmy ze spotkania byłego ministra z Sieczinem oraz pieniądze znalezione w samochodzie. Przed sądem zeznawali m.in. urzędnicy uczestniczący w procesie „prywatyzacji” Baszniefti oraz oficerowie służb zaangażowani w zatrzymanie ministra, w tym generał FSB Oleg Fieoktistow (jego zeznania nie były publiczne), który w czasie zatrzymania Ulukajewa pracował jako szef służby bezpieczeństwa Rosniefti (od 20 września 2016 roku, w marcu 2017 roku powrócił do pracy w FSB, a pod koniec sierpnia w wieku 53 lat przeszedł na emeryturę). Na świadka wzywany był także Sieczin, który jednak ze względu na swoje liczne obowiązki służbowe nie stawiał się przed sądem (czterokrotnie składał zeznania w czasie śledztwa). Zeznawali również świadkowie obrony, w tym oskarżony Aleksiej Ulukajew. Aktualnie strony przygotowują się do mów końcowych.

Przedstawione przez oskarżenie dowody nie obciążają jednoznacznie ministra. Ani z podsłuchów, ani z filmu nie wynika, że Ulukajew domagał się od Sieczina łapówki i wiedział, że we wręczanych mu walizkach znajdują się pieniądze (jego odciski palców są na uchwycie walizki, nie ma ich jednak na banknotach).

## ANEKS 2

---

### Igor Sieczin i Rosneft' – pozycja w Rosji

Kariera Igor Sieczina (romanisty z wykształcenia, w latach 80. tłumacza w rosyjskiej armii w Mozambiku i Angoli) od 1991 roku związana jest z Władimirem Putinem. Igor Sieczin jak cień towarzyszył obecnemu prezydentowi, najpierw w jego sekretariacie w merostwie Petersburga, a następnie w Moskwie w okresie 2000–2008 jako zastępca szefa administracji prezydenta; w latach 2008–2012 pełnił funkcję wicepremiera ds. sektora paliwowo-energetycznego; a od 2012 roku piastuje stanowisko sekretarza wykonawczego prezydenckiej komisji ds. sektora paliwowo-energetycznego. W tym czasie inicjując szereg akwizycji, uczynił z mało znaczącego państwowego koncernu Rosneft' (Igor Sieczin w latach 2004–2011 był szefem Rady Dyrektorów spółki, a od 2012 roku jest jej prezesem), dominujący podmiot sektora naftowego w Rosji. Proces ten został zapoczątkowany nacjonalizacją Jukosu – który do 2003 roku był największym koncernem naftowym w Rosji; jego aktywa w znaczącej części zostały przejęte przez Rosneft'. Dzięki przejęciu w 2013 roku koncernu TNK-BP Rosneft' stała się jednym z największych indywidualnych producentów ropy na świecie.

Koncern jest jednym z największych płatników podatków w Rosji. Inwestycje Rosnefti w regiony słabiej rozwinięte stanowią alternatywę dla braku innych impulsów rozwojowych; jednym z ostatnich przykładów jest oficjalny udział Rosnefti w charakterze strategicznego inwestora na obszarze Dalekiego Wschodu – koncern ma zainwestować ok. 500 mld rubli w budowę kompleksu petrochemicznego, mającego być kluczową inwestycją w ramach utworzonego w Kraju Nadmorskim Terytorium Przyspieszonego Rozwoju (TOR-y są nową wersją specjalnych stref ekonomicznych). Należy przy tym zauważyć, że wykonawcami projektów inwestycyjnych Rosnefti są w wielu przypadkach prywatne spółki powiązane z przedstawicielami rosyjskiej elity władzy (w tym braćmi Rotenbergami i Giennadijem Timczenką).

Rosneft' jest też ważnym instrumentem w polityce zagranicznej Kremla. Wiele inwestycji zagranicznych Rosnefti ma na celu nie tyle osiągnięcie korzyści ekonomicznych dla samej spółki, ile wzmocnienie wpływów politycznych państwa rosyjskiego. Przykładem są projekty realizowane przez Rosneft' w krajach Ameryki Łacińskiej (Wenezuela, Brazylia, Kuba), Azji (Indonezja) czy na Bliskim Wschodzie (iracki Kurdystan).

---

REDAKCJA MERYTORYCZNA: Adam Eberhardt,

Marek Menkiszak

REDAKCJA: Katarzyna Kazimierska, Anna Łabuszewska

SKŁAD: Bohdan Wędrychowski, Wojciech Mańkowski

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia

ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa

tel.: +48 | 22 | 525 80 00,

fax: +48 | 22 | 525 80 40

**Opinie wyrażone przez autorów analiz nie przedstawiają  
oficjalnego stanowiska władz RP**

Zapraszamy na naszą stronę: [www.osw.waw.pl](http://www.osw.waw.pl)